

# ROK MICKIEWICZOWSKI W OSSOLINEUM

Czasopismo  
Zakładu Narodowego im. Ossolińskich Z. 11  
PL ISSN 1230-221X

MAŁGORZATA ORZEL

## PRZEGLĄD TEMATYKI

W ramach obchodów Roku Mickiewiczowskiego Zakład Narodowy im. Ossolińskich zorganizował w 1998 r. cykl wykładów oraz wystawę ze zbiorów własnych. Do wygłoszenia prelekcji zaproszeni zostali wybitni znawcy polskiego romantyzmu. Od stycznia do grudnia, z przerwą wakacyjną, odbyło się w auli ZNIO 12 odczytów. Wystawa czynna była w grudniu 1998 i styczniu 1999 r.

Zeszyt 11 „Czasopisma” prezentuje część wystąpień – pozostałe, które zostały opublikowane w innych wydawnictwach, omówiono w poniższym tekście.

Pierwszy wykład *Emigracyjne przygody literatury polskiej w XIX i XX w. Analiza porównawcza* wygłosił 21 stycznia prof. dr hab. Mieczysław Inglot z Uniwersytetu Wrocławskiego, badacz dziejów literatury polskiej, autor m.in. książek o Norwidzie. W swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na istnienie w latach 1831–1859 i 1939–1989 dwóch literatur: emigracyjnej i krajowej. Literatura emigracyjna w XIX w. miała być w pierwszym rzędzie oazą czystego, polskiego języka, źródłem tradycji i natchnieniem dla przyszłych narodowych działań, przemawiająca pełnym głosem. Niemalą rolę w takim myśleniu o funkcji literatury odegrał, zdaniem prof. Ingłota, Adam Mickiewicz, który dzięki swoim dziełom kształtował opinię w kraju. Roli twórczości Mickiewicza w tym aspekcie nie sposób przecenić. Mickiewicz pisał swoje emigracyjne utwory w poczuciu spełnianej misji – inaczej emigrację widział Cyprian Kamil Norwid. Wysuwał on na plan pierwszy rozdzźwięk pomiędzy wielkością listopadowego zrywu a upadkiem jego bohaterów, „piełgrzymujących po bezdrożach emigracji”. Dostrzegał, że rozpacz i tęsknota za krajem rodziły partykularyzm i niezgodę.

Literatura emigracyjna tego okresu i jej pisarze, jak Mickiewicz, Słowacki, Krasiński i Norwid, wiele uwagi poświęcali miejscu przyszłej niepodległej Polski w Europie i stosunkom Polski z jej sąsiadami. Wyraz temu dał Mickiewicz w cyklu wykładów o literaturze słowiańskiej, widząc odrodzenie narodów słowiańskich w obrębie Europy ponadnarodowej, wyznającej wspólne chrześcijańskie wartości. Słowacki nawiązywał do solidaryzmu w duchu Wernyhory. Norwid widział przyszłą Europę jako związek narodów połączonych duchowo wspólną, chrześcijańską tradycją, więzami plemiennymi i ustrojem parlamentarnym.

W 1940 r. Ksawery Pruszyński, na łamach wychodzących w Paryżu „Wiadomości Polskich”, napisał, że głównym zadaniem dziewiętnastowiecznej literatury

emigracyjnej była gloryfikacja przegranej walki. „Tamta emigracja była emigracją pokonanych. Ta nowa emigracja jest emigracją walczących” – przytoczył słowa Pruszyńskiego prof. Inglot, tym samym przechodząc do przedstawienia problemów literatury emigracyjnej w latach 1939–1989. Po wrześniowej klęsce na emigracji znalazły się dziesiątki tysięcy żołnierzy i cywilnych uchodźców. Byli wśród nich pisarze, jak Stanisław Baliński, Władysław Broniewski, Witold Gombrowicz, Mieczysław Grydzewski, Mieczysław Hemar, Gustaw Herling-Grudziński, Kazimiera Illakowiczówna, Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, Maria Kuncewiczowa, Jan Lechoń, Stanisław Cat-Mackiewicz, Zygmunt Nowakowski, Beata Obertyńska, Teodor Parnicki, Antoni Stoniński, Julian Tuwim, Melchior Wańkowicz, Kazimierz Wierzyński i wielu innych, którzy różnymi drogami zmierzali na emigrację. Rolę literatury w latach 1939–1945 wyznaczała walka. Zakończenie II wojny światowej nie przyniosło jednak Polsce spodziewanej wolności, w wyniku porozumień jałtańskich kraj znalazł się w radzieckiej strefie wpływów. W ten sposób, w latach 1945–1989, rozpoczął się drugi okres emigracji.

Najbardziej istotnym zjawiskiem kulturotwórczym tego okresu było ukształtowanie się środowiska Instytutu Literackiego, który powstał w Rzymie w 1946 r. w środowisku oficerów kulturalno-oświatowych II Korpusu gen. Władysława Andersa.

1 czerwca 1947 r. ukazał się pierwszy numer miesięcznika „Kultura”, organu Instytutu, tworzonego przez Józefa Czapskiego, Jerzego Giedroycia, jego brata Henryka, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego oraz Zofii i Zygmunta Hertzów. Z nowym piśmem stale współpracowali m. in. Konstanty Jeleński, Józef Łobodowski, później Czesław Miłosz oraz pisarze z kraju, a wśród nich Stefan Kisielewski, piszący pod pseudonimem Tomasz Staliński. W sierpniu 1947 r. Instytut Literacki przeniósł się do Paryża, gdzie działa do dzisiaj. Przez cały czas ośrodek ten rozwijał swoją działalność pod znakiem idei niepodległości, demokratyzmu i liberalizmu (otwartości i tolerancji wobec różnych poglądów), ugruntowanych na fundamencie wiary w zwycięstwo humanistycznego przesłania zawartego w dorobku szeroko pojętej kultury śródziemnomorskiej. Środowisko Instytutu Literackiego odrzuciło europejski katastrofizm, relatywizm moralny i nihilizm jako odpowiedzialny za hitlerowskie barbarzyństwo oraz sowiecki antytradycjonalizm i rewizjonizm kulturowy. Podkreślało żywotność i trwałość zachodniej cywilizacji, wbrew leninowskim twierdzeniom o dekadencji kultury burżuazyjnej. W duchu tym trudno nie odnaleźć – stwierdził prof. Inglot – paraleli do wielkiej Mickiewiczowskiej wizji arki przymierza – kultury jako dialogu wieków, jako zbioru wartości niepodległych niszczącym zakusom sił historii.

Emigracja powojenna skupiającą się w USA, Londynie i Paryżu była zróżnicowana. Środowisko „Kultury” przeciwne było kontynuowaniu „państwa na wygnaniu”, od samego początku formułowało postulat kontaktu z krajem i podkreślało, że „emigracja jest trwałym elementem polskiej społeczności”. Prof. Inglot zacytował słowa Adama Michnika, który stwierdził, że to właśnie dzięki takiemu programowi działania, polska inteligencja zawdzięcza ciągłość myśli politycznej i nonkonformistyczny model kultury.

W pierwszym okresie emigracyjnym, obejmującym lata 1945–1951, powstały czołowe instytucje: Instytut Literacki wraz z „Kulturą” i londyńskie „Wiadomości”. Współpracę z Instytutem Literackim nawiązał m. in. Gombrowicz, który w Bibliotece „Kultury” opublikował *Transatlantyk* (1953), zawierający groteskowy opis emigranta.

W drugim okresie, w latach 1952–1967, literatura polska na emigracji stabilizuje się i rozwija. Powstają wtedy powieści Józefa Mackiewicza (*Droga do nikąd*, *Karierowicz*, *Kontra*), a także Tadeusza Nowakowskiego (*Obóz wszystkich świętych*). W 1962 ukazują się wspomnienia łagrowe Józefa Czapskiego *Na nieludzkiej ziemi*.

Trzeci okres, obejmujący lata 1968–1980, naznaczony jest śmiercią Gombrowicza, Hłaski i Wierzyńskiego. Jest to zarazem okres marcowej emigracji, kiedy kraj opuszczają Henryk Grynberg, Leszek Kołakowski, Jan Kott, Sławomir Mrożek, Włodzimierz Odojewski, Leopold Tyrmand, Stanisław Wygodzki. Na przełomie 1973/1974 dołączył do nich Tymoteusz Karpowicz. Powstają nowe pisma: „Oficyna Poetów” i „Aneks”. Z początkiem 1981 r. przestają się ukazywać londyńskie „Wiadomości”.

Okres czwarty, lata 1980/81–1989, otwiera literacka nagroda Nobla dla Czesława Miłosza. Zaczynają się ożywione kontakty emigracji z krajem, przerwane ogłoszeniem stanu wojennego. Pojawia się nowa fala, „solidarnościowa”, emigracji. Kraj opuszczają: Kazimierz Brandys, Stanisław Barańczak, Ewa Bienkowska, Jacek Kaczmarski, Wojciech Karpiński i in. Jest to okres rozwoju czasopism: „Zeszytów Literackich”, „Wieloczasu”, londyńskiego „Pulsu” itp.

Dokonując gruntownej analizy emigracyjnej literatury polskiej XIX i XX w. sformułował prof. Inglot następujące konkluzje: w obu wypadkach podział na kraj i emigrację dokonał się w wyniku kataklizmu wojennego i okazał się podziałem wieloletnim; kultura polska, pozostająca w rozdarciu, rozwijała się w sytuacji nierównowagi; literaturę emigracyjną charakteryzuje swobodna, nieskrępowana myśl – po stronie krajowej kultura podlegała „reglamentacji”, zakłócone tu zostało prawo wolności słowa, mające już w XIX w. charakter normy międzynarodowej, zachowana została jednak łączność pomiędzy krajem i emigracją zarówno w XIX jak i XX w.; centralnym ośrodkiem emigracyjnym w XIX i XX w. był Paryż; obie emigracje walczyły z tyranią w imię idei demokratycznych.

Podstawowa różnica pomiędzy literaturą emigracyjną XIX i XX w. polega, zdaniem prof. Inglota, na tym, że dorobek literatury Wielkiej Emigracji znacznie przekroczył osiągnięcia literatury krajowej. Inaczej było w latach 1945–1989. Literatura krajowa umiała zmierzyć się z epoką Oświeceniem (*Opowiadania* T. Borowskiego, *Medaliony* Z. Nalkowskiej). Wydała takich twórców jak: Zbigniew Herbert, Halina Poświatowska, Wisława Szymborska, Urszula Koziół, Miron Białoszewski, którzy zmienili krajobraz polskiej poezji. Po 1956 r. ukazały się też wielkie utwory prozatorskie: Jerzego Andrzejewskiego, Kazimierza Brandysa czy Tadeusza Konwickiego. W latach 1977–1981 r. ukazało się 21 tomów podziemnego czasopisma „Zapis”, w którym drukowało swe teksty wielu autorów objętych zakazem cenzury. Należeli do nich m.in. S. Barańczak, W. Woroszyński,

J. Ficowski, T. Konwicki, R. Krynicki i in. Powstanie „Zapisu” to trzeci czynnik decydujący, w opinii prof. Ingłota, o zasadniczej różnicy pomiędzy sytuacją literatury polskiej w XIX i XX w., a zarazem kolejne świadectwo równych dokonani literatury emigracyjnej i krajowej w XX w.

18 lutego Ossolineum gościło prof. dr. hab. Bogdana Zakrzewskiego z odczytem zatytułowanym *Potomstwo „Pana Tadeusza”*. Prof. B. Zakrzewski przez długi czas zajmował się poematem Mickiewicza, ogłaszając na ten temat szereg prac. Zebrani wysłuchali wykładu, będącego fragmentem wydanej w połowie 1998 r. przez Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej książki pod tym samym tytułem, zawierającej antologię kontynuacji *Pana Tadeusza*<sup>1</sup>.

Mickiewicz planował napisanie drugiej części poematu pt. „Syn Pana Tadeusza”, którego akcja miała się toczyć w czasie powstania listopadowego. Ostatecznie jednak swego zamiaru nie wykonał. Pomysł napisania dalszego ciągu *Pana Tadeusza* stanowił poetyckie wyzwanie, nie więc dziwnego, że znaleźli się poeci, z Juliuszem Słowackim na czele, pragnący zmierzyć się z tym zadaniem. Nie zawsze jednak, jak zaznacza prof. Zakrzewski, godni byli zajęcia się tym tematem. Powstałe w ten sposób teksty kontynuowały różne wątki poematu. Opisywały losy bohaterów zarówno związanych z wydarzeniami historycznymi, jak i dziejami Sopliców. Zachowywały one konwencje literackiego oryginału, strukturę wiersza, naśladowały styl, język, przejmowały frazeologię. Nieustającym, od wielu pokoleń, zainteresowaniem cieszyły się kontynuacje obsceniczno-erotyczne, dopowiadające wszystkie zarysowane w utworze Mickiewicza sytuacje erotyczne. Pisane często wulgarnym językiem, epatujące prymitywną zmysłowością, zamieszczane były najczęściej w czasopismach erotycznych. Są to utwory o charakterze „desakralizującym” oryginał epopei, choć aluzje i przemilczenia w nim zawarte, a także charakter postaci stworzonych przez Mickiewicza, na taką „desakralizację” nie zezwalały.

Dla zilustrowania swego wykładu prof. Zakrzewski odczytał wybrane przez siebie fragmenty „dalszych ciągów” *Pana Tadeusza*, pisanych przez różnych autorów.

Prof. dr. hab. Zbigniew Sudolski (Uniwersytet Warszawski), autor biografii Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego, był w ZNiO 25 lutego. Jego wykład zatytułowany *Adam Mickiewicz – poeta miłości*<sup>2</sup> wzbudził duże zainteresowanie. Nawiązując do ostatnich słów wypowiedzianych na łożu śmierci przez Mickiewicza, który na pytanie swego wernego towarzysza wyprawy na Wschód, Henryka Szułalskiego, co ma przekazać dzieciom, odparł: „Powiedz im niech się kochają.

<sup>1</sup> Por. B. Zakrzewski: *Potomstwo „Pana Tadeusza”*. Wrocław 1998.

<sup>2</sup> Artykuł został opublikowany w *Księdze pamiątkowej wydanej z okazji 200 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza*. Opole 1998.

Zawsze"; prof. Sudolski zastanawiał się, czy ostatnia wypowiedź poety była tylko zwykłą wskazówką daną dzieciom przez ojca, czy też kryła w sobie głębsze myśli i zalecenia, przeznaczone nie tylko dla rodziny poety, ale adresowane do całego narodu. Do takiego rozumienia ostatnich słów poety skłania odbiorcę wnikliwe przeanalizowanie twórczości i korespondencji Adama Mickiewicza. Już w listach i utworach młodzieńczych ujawnia się bowiem ważka refleksja nad uczuciem miłości. Jawi się ona jako fundament świata i relacji między ludźmi. Miłość w ujęciu Mickiewicza kształtuje altruistyczne postawy wobec życia, doskonali uczucia patriotyczne. Miłość jako potężna siła twórcza przedstawiona została w *Odzie do młodości* – miłość chrześcijańska jako czynnik kształtujący bieg historii – w wierszu *Do Joachima Lelewela*. Miłość zaś jako afekt, namiętność znajduje odzwierciedlenie w porywach serca poety. W los Mickiewicza wpisana była miłość do wielu kobiet, ale największe piętno na jego twórczości odcisnęło uczucie do Maryli Wereszczakówny. Pojawia się ona zarówno jako bohaterka liryczna, jak też jako adresatka wielu utworów. Dramat uczuć wzbogaca ducha, cierpienia niemożliwej do spełnienia miłości kształtują charakter. Dzięki temu uczuciu dokonuje się ostatecznie w świadomości poety przełom, zwany przełomem romantycznym. Wszzechogarniające uczucie podporządkowuje sobie rozum. Miłość i w tym wypadku ma charakter uduchowiony, wzbogacający osobowość, rozwijający wrażliwość. Ból i cierpienie kształtują charakter Gustawa-Konrada (IV i II część *Dziadów*). Uczuciu Mickiewicza do Karoliny Sobańskiej zawdzięczamy cykl sonetów erotycznych, w których także, obok wątków pełnych namiętności, pobrzmiwa wyidealizowane uczucie, pełne rezygnacji i smutku. Rezygnacja i smutek samotności osiągają swe apogeum w cyklu *Sonetów krymskich*.

Przejsłem od miłości w wymiarze osobowym do miłości Ojczyzny jest *Konrad Wallenrod*. Utwór ten otwiera przed czytelnikami nowe rejony wrażliwości, zmienia obiekt uczuć. Patriotyzm wymaga poświęcenia dobra osobistego. Czyn dla dobra ogółu, służba narodowa zdominowały poetykę *Konrada Wallenroda*, a miłość do ludzi III część *Dziadów*. Rozważania o chrześcijańskim aspekcie miłości towarzyszyły poecie w końcowym etapie życia i twórczości. Głębokie rozumienie tego uczucia odnajdujemy w *Zdaniach i uwagach* oraz lirykach z lat czterdziestych.

Wykład prof. Sudolskiego jest analizą biografii i twórczości Mickiewicza w aspekcie rozwoju duchowego, kształtowanego przez uczucie miłości. Z analizy tej wynika, że miłość dla poety miała zawsze wymiar duchowy i filozoficzny, wynikający z wrażliwości i pogłębionej duchowo refleksji, nawet wówczas, gdy przybierała ona, zarówno w życiu jak i utworach, bardziej ziemski charakter. W konkluzji prof. Sudolski stwierdzał, że ostatnie słowa wypowiedziane przez Mickiewicza nie były ani przypadkowe, ani skierowane jedynie do dzieci, są bowiem integralnie związane z jego doświadczeniem osobistym, twórczością poetyką i działalnością społeczno-polityczną.

25 marca w Czytelni Głównej ZNiO z wykładem wystąpił prof. dr hab. Jacek Kolbuszewski z Uniwersytetu Wrocławskiego, autor wielu prac poświęconych badaniom nad literaturą romantyczną. Jego odczyt nosił tytuł *Dolina najpiękniejsza w świecie. Z dziejów życia, twórczości i kultu A. Mickiewicza*<sup>3</sup>.

Prof. dr hab. Józef Adam Kosiński z Uniwersytetu Wrocławskiego, bibliotekoznawca, autor prac poświęconych historii Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz biograficznej książki o Janie Lechoniu, 22 kwietnia przedstawił *Jana Lechonia fascynacje „Panem Tadeuszem”*<sup>4</sup>.

29 kwietnia słuchacze mogli zapoznać się z wykładem prof. dr hab. Zofii Trojanowiczowej z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, autorki m. in. *Ostatniego sporu romantycznego, Rzeczy o młodości Norwida, Sybiru romantyków*. Swoje wystąpienie prof. Trojanowiczowa zatytułowała: *Organizator narodowej wyobraźni*<sup>5</sup>. Tytuł zaczerpnięty został z epilogu Norwidowskiego *Promethidiona*, a całość wykładu poświęciła autorka rozważaniom o roli i wpływie wielkiej poezji romantycznej i postaw poetów – w tym szczególnie Adama Mickiewicza – na kształtowanie poczucia więzi narodowej i narodowego myślenia zniewolonych Polaków. Teza wykładu, powtórzona za Norwidem, brzmiała: „Narodowy artysta organizuje wyobraźnię, jak na przykład narodowy polityk organizuje siły stanu”<sup>6</sup>; stwierdzenie to, zdaniem prof. Trojanowiczowej, łączy czynności twórcze artysty, poety, z działaniami nastawionymi na uzyskanie określonych, wcześniej założonych rezultatów w zakresie wyobrażeń zbiorowych, świadomości narodowej<sup>7</sup>. Współcześnie zbliżone metody stosuje socjotechnika czy inżynieria społeczna. Retoryka propagandowa nieobca była i poezji romantycznej, a w wykorzystaniu jej Mickiewicz odegrał doniosłą rolę. Kształcony w latach, gdy retoryka, rozumiana wcześniej jako sztuka oratorska, stawała się coraz częściej sztuką dobrego pisania, Mickiewicz umiał posługiwać się figurami i chwytami retorycznymi dla osiągnięcia zamierzonego celu. Poświadcza to szeregi wypowiedzi politycznych z lat 1832–1833, ujawniających wyobraźnię socjologiczną – jego koncepcje i idee z założenia były zorientowane na celowe działania społeczne i odnosiły się nie tylko do polskiej zbiorowości. W odczycie wygłoszonym w Dreźnie w 1832 r. pt. *O duchu narodowym* podejmował Mickiewicz dwie idee swojego myślenia o przyszłości Polski i Polaków: świadomości narodowej i włączenia sprawy polskiej w europejską problematykę polityczną, tworząc pożądaną model patriotyzmu, który byłby skutecznym narzędziem w walce

<sup>3</sup> Tekst publikujemy w dalszej części „Czasopisma”.

<sup>4</sup> *Iw.*

<sup>5</sup> Por. Z. Trojanowiczowa: *Organizator narodowej wyobraźni*. „Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” R. XXXII: 1998 [druk 1999].

<sup>6</sup> *Ibidem* s. 23.

<sup>7</sup> *Loc. cit.*

o wolność i jako taki podlegałby niemal zorganizowanej propagandzie. Mickiewicz kładł nacisk na odbudowę i ożywienie więzi emocjonalnych z tradycjonalistycznie rozumianą przyszłością narodową, co, w jego pojęciu, nie przekreślało „ducha europejskiego” postulowanego patriotyzmu. Był Mickiewicz gorącym orędownikiem zwołania sejmu emigracyjnego, w którym widział depozytariusza polskich praw i tradycji. Instytucji tej przypisywał Mickiewicz podwójną rolę – „władzy prawej narodu polskiego” oraz „władzy moralnej europejskiej”. Consilium Europejskie miało reprezentować wolę ludów. Sejm ten miał zapewnić rozgłos sprawie polskiej i nie dopuścić, by Europa o niej zapomniała. Myśl tę rozwijał w artykułach „Pielgrzyma Polskiego”, a przede wszystkim w twórczości poetyckiej. Przekonanie o kreacyjnej wobec życia sile poezji ujawnił w *Konradzie Wallenrodzie*, w którym z żelazną konsekwencją powiązał poezję z czynem narodowym, tworząc układ komplementarny: bez poezji nie ma czynu, czyn weryfikuje siłę sprawczą poezji. Weryfikację tę, w przypadku *Konrada Wallenroda*, stanowiła insurekcja listopadowa, zakończona klęską tych, którzy ukuli w jej początkach hasło: „słowo stało się ciałem, a Wallenrod Belwederem”. Klęską osobistą była także dla Mickiewicza, który został postawiony wobec pytania, czy ma moralne prawo do zabierania głosu w imieniu narodu. Świadom możliwości swojej poezji, przyznał sobie to prawo i już w marcu 1832 r. rozpoczął pisanie III części *Dziadów*. Utwór ten był żarliwym protestem przeciw pogwałceniu naturalnych praw narodu do wolności. „Mesjanistyczna obietnica wychodziła naprzeciw przeżyciom zbiorowości – klęskę przemieniała w zapowiedź przyszłego zwycięstwa; sakralizując historię narodu dawała boską sankcję nadziejom. [...] Kult klęski i nieszczęść narodowych miał również głęboki sens doraźny: wytwarzał nowe symbole i mity narodowe, nobilitował więzienie, Sybir, przywiązywał do symboli. Uczył praktykowania nadziei”<sup>8</sup>.

Narody o zagrożonej tożsamości narodowej bronią jej, tworząc wyidealizowane wizerunki własne i przeciwstawiając je innym narodowym stereotypom. Mickiewicz, zarówno w *Księgach* jak i w artykułach z „Pielgrzyma”, wyodrębnił Polaków z rodziny narodów europejskich, upowszechniając stereotyp Polaka wywyższonego ponad inne narody. Budując zręby zgody i obrony tożsamości narodowej, jak twierdzi prof. Trojanowiczowa, „okopywał Polaków we własnym sosie historycznym, skłaniał do budowania więzi narodowej w opozycji do innych narodów, przez ksenofobię i etnocentryzm”<sup>9</sup>. Mickiewiczowskie pojmowanie narodu i powinności patriotycznej oscylowało między partykularyzmem i uniwersalizmem.

W *Panu Tadeuszu* Mickiewicz, niepewny dróg prowadzących do wolności i niepodległości, zniechęcony własnymi doświadczeniami z emigracją, powrócił do dawnej idei – potęgą swego talentu narzucał współczesnym więź emocjonalną z przeszłością<sup>10</sup>. Do sprawy nowej poezji, w której widział „poezję-czyn” w opo-

<sup>8</sup> *Ibidem* s. 30.

<sup>9</sup> *Ibidem* s. 31.

<sup>10</sup> *Ibidem* s. 33.

zycji do dawnej „poezji-słowa”, powrócił w okresie towianistycznym. Ufając w siłę swojej twórczości, mierzył „siły na zamiary”, pragnął przekroczyć granice dotychczasowej poezji, pragnął być organizatorem narodowej wyobraźni.

Konkludując, prof. Trojanowiczowa stwierdziła: „Wbrew chwilowym zniechęceniom, był nim. Dla współczesnych, ale i dla następnych pokoleń Polaków. Czy jednak był nim w takim dokładnie sensie, jak sam tego chciał i żądał? Nie ma na to pytanie dobrej odpowiedzi. Bo niezwykłość Mickiewicza jako organizatora narodowej wyobraźni na tym właśnie polega, że sami do końca nie wiemy, co i jak z niego jest w nas. Nie prowadzi się na ten temat badań socjologicznych, nie rozpisuje ankiet, jednak intuicja podpowiada mi, że wciąż jeszcze więcej myślimy, że jest”<sup>11</sup>.

Dr hab. Krzysztof Biliński z Uniwersytetu Wrocławskiego 20 maja wygłosił odczyt *Utwory mistyczne Mickiewicza*<sup>12</sup>.

*Poeta i żywioł*<sup>13</sup> to tytuł wykładu prof. dr hab. Krystyny Poklewskiej z Uniwersytetu Łódzkiego, autorki takich prac, jak *Aleksander Fredro. Galicja romantyczna czy Krew na śniegu*. Odczyt wygłoszony został 3 czerwca, dotyczył trzech wodnych wierszy Mickiewicza, w których woda jako żywioł, jako temat i motyw, jako podstawa przenośni budującej nową wiedzę o poecie i poezji, odgrywa rolę wielką i odkrywczą. Woda jest znakiem przeżycia duchowego Poety, odkrywa najgłębszy sens świata, towarzyszy kontemplacji i poszukiwaniom poznawczym. Wybrane przez autorkę trzy wiersze wodne – *Świtez, Do samotności, Wsłuchać się w szum wód*, pochodzące z różnych okresów życia i twórczości Mickiewicza, przedstawiają w sposób reprezentatywny charakterystyczne właściwości jego wyobraźni poetyckiej, odbioru i kreowania świata w poezji.

Wody Świtezi są podstawą przekonania, że sensualne, zmysłowe poznanie rzeczywistości prowadzi do odczucia transcendencji. Okazują się oknem na nieskończoność, dziwność i tajemniczość uniwersum. Są poetyckim poszukiwaniem metafory sposobu istnienia świata i człowieka.

W wierszu *Do samotności* woda jawi się jako metafora samotności, a jednocześnie jako żywioł będący najbardziej pożądanym stanem egzystencji podmiotu lirycznego. Wody samotności nie są jedynym stanem egzystencji, istnieje konieczność dopełnienia go przez bycie wśród innych, harmonijne jednak połączenie tych dwóch stanów nie jest możliwe. Woda służy tu do odtworzenia sytuacji egzystencjalnej.

*Wsłuchać się w szum wód*, ostatni z omawianych wierszy Mickiewicza, zawie-

<sup>11</sup> *Ibidem* s. 33–34.

<sup>12</sup> Artykuł publikujemy w dalszej części „Czasopisma”.

<sup>13</sup> Tekst ten opublikowany został w „Miscellaneach Łódzkich” 1999 nr 1 pod tytułem *Jestem w stanie wody najczęściej. O trzech wodnych wierszach Mickiewicza*.



ra w sobie dążenie do poznania i utożsamienia z kosmosem, do harmonijnego i celowego sensu świata. Woda stanowi istotę świata, metafizyczną prawdę o jedności poznania i istnienia.

Pierwszy wykład po przerwie wakacyjnej wygłosiła 7 października prof. dr hab. Zofia Stefanowska z Uniwersytetu Warszawskiego. Swoje wystąpienie zatytułowała: *Mickiewicz o targowicy*.

Dr Jerzy Koch z Uniwersytetu Wrocławskiego 21 października wystąpił z odczytem *Południowoafrykański „Pan Tadeusz”. Zamierzone czy przypadkowe paralele w Martjie (1911) Jana F. Celliersa*<sup>15</sup>.

26 października prof. Jan Englert, znany aktor, wygłosił odczyt pt. *Mickiewicz w mediach końca XX wieku*. Rzecz poświęcona była adaptacjom teatralnym, kinowym, radiowym i telewizyjnym utworów wieszczą w ostatnich latach.

Cykl zakończony został wykładem prof. dr. hab. Jacka Łukasiewicza z Uniwersytetu Wrocławskiego, znanego krytyka literackiego i poety, autora m.in. popularnego *Mickiewicza* (wydanego w serii „A to Polska właśnie”). Wykład pt. *Mickiewicz Przybosa, Jastruna i Miłosza* wygłoszony został 1 grudnia 1998 r.<sup>14</sup> W wystąpieniu swym prof. Łukasiewicz zwrócił uwagę na problemy recepcji zarówno twórczości Mickiewicza, jak i jego biografii. Czytanie Mickiewicza jest sprawą pokoleniową i indywidualną. Każde kolejne pokolenie Polaków inaczej odbiera dzieło poety i dla każdego odbiorcy jawi się ono zupełnie inaczej, odczytań może być bardzo wiele, często sprzecznych. „Życie i twórczość wchodzą ze sobą w różne chemiczne związki przede wszystkim w konkretnych indywidualnych lekturach – i to jest szczególnie ważne – ale związki takie wytwarzają się również w odbiorze zbiorowym, pod silnym ciśnieniem historii, można je badać jako zjawiska społeczne”<sup>15</sup>.

W latach niewoli Mickiewicz przez współczesnych odczytywany był przez pryzmat tragedii narodowej i to rozumienie nie straciło swej aktualności i później. *Konrad Wallenrod*, cz. III *Dziadów*, *Księgi narodu i pielgrzymstwa* pojmowane były jako wyraz sumienia jednostki i wpływały na wybory życiowe nawiązujących doń poetów, zwłaszcza Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. „Być poetą i walczyć zbrojnie aż do śmierci – to zarazem odkupić winę wielkich romantyków, którym sumienie wyrzucało, że nie walczyli”<sup>16</sup>.

Recepcja ta, żywa podczas zaborów i wojen, trwała również w czasie PRL-u. Wielkie inscenizacje *Dziadów* towarzyszyły społecznym porywom, przygotowywały Październik, były zapowiedzią solidarnościowego Sierpnia, ewokowały grozę stanu wojennego. Współcześnie zmienia się kierunek odbioru dzieła poety. Do głosu dochodzi kolejne pokolenie, o innych podstawach bytu, które w odbiorze

<sup>14</sup> Artykuł ten opublikowano pod tytułem: *Czytanie Mickiewicza*. „Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza”. R. XXXII: 1998 (druk 1999) s. 37–46.

<sup>15</sup> *Ibidem* s. 39.

<sup>16</sup> *Loc. cit.*

tekstów Mickiewicza przesuwają akcenty. Dzieło poety przestaje być przedmiotem kultu i martyrologiczno-niepodległościowego myślenia. Choć zmienia się także sposób uprawiania sztuki i „bycia poetą”, lektura Mickiewicza jest niezmiennie ważna.

Kim był Mickiewicz dla Juliana Przybosa, Mieczysława Jastruna, Czesława Miłosza?

Analizując twórczość tych poetów, prof. Łukasiewicz stwierdził, że dla Przybosa Mickiewicz był poetą, i tylko poetą, i to poetą lirycznym. Przybosił przeciwstawiał Mickiewiczowi swój świat poetycki, a przywołując motywy Mickiewiczowskie nigdy nie stosował stylizacji – dopiero w 1967 r., niejako składając hołd wielkiemu poecie, w wierszu *Powrót z Nowogródka* naśladował Mickiewiczowski trzynastozgłoskowiec, rytm i składnię.

Dla Mieczysława Jastruna Mickiewicz jawił się jako twórca romantyczny, poeta snów, niejasnych wizji. W twórczości poetyckiej Jastruna motywy Mickiewiczowskie występują jako tłumaczenia grozy czy niezwykłości wydarzeń historii, usprawiedliwiają podejmowane działania.

Czesław Miłosz odnajdywał w poezji Mickiewicza źródła klasycystyczne. „Mickiewicz jest dla niego jednym z głównych prawodawców tego, co nazywa «poetycką dykcją», «ustawieniem głosu». Ważne są jego poetyckie formuły, strofy i pojedyncze wersy, mogące służyć jako wzorce”<sup>17</sup>.

Te trzy wybrane sposoby odbioru poezji Mickiewicza wskazują, że mimo wszelkich zmian społecznych i politycznych, kiedy zanikają dotychczasowe formy, blakną mity i przestają być zrozumiałe – wielkie lektury pozostają nadal czytelne i sprawdzalne.

•

Jak widać z powyższego omówienia, referaty można by podzielić, ze względu na ich tematykę, na: wystąpienia analizujące twórczość i biografię poety z różnych punktów widzenia – uczuć, filozofii, myślenia historiozoficznego i mistycyzmu – oraz na wystąpienia omawiające recepcję jego dzieła. Przedstawiły najnowszy stan badań nad spuścizną literacką Mickiewicza, odkrywały często nieznane ogółowi rejonny jego myśli o Polsce, jej przyszłości, polityce. Dokonywano w nich błyskotliwych analiz poetyckich, z ukazaniem kunsztownego warsztatu badawczego.

Wszystkie wykłady cieszyły się znacznym powodzeniem. Wśród słuchaczy dominowała młodzież ze szkół Wrocławia i Dolnego Śląska, która mogła zapoznać się nie tylko z najnowszym stanem badań nad Mickiewiczem, ale również z osobowościami uczonych zajmujących się jego twórczością.

<sup>17</sup> *Ibidem* s. 45.